

Części samorządowców nie podoba się dopłacanie do oświaty

- Każdy powiat dopłaca do prowadzenia szkół - mówił dziś (17.04) w porannej rozmowie 'W cztery oczy' starosta strzelecki Józef Swaczyna. Jego zdaniem, rozwiązaniem tej sytuacji byłoby przeniesienie na ministerstwo ciężaru wynagrodzeń dla nauczycieli. Do problemu odniósł się też Michał Siek opolski kurator oświaty.

Minister edukacji Anna Zalewska na zarządzie Związku Powiatów Polskich na Górze Świętej Anny powiedziała, że w 2018 roku na szkolnictwo trafiło o 1 miliard 200 mln złotych więcej.

- Pani minister powiedziała nam, że prowadzenie szkół to nie jest w zasadzie zadanie ministra, a zadanie wójtów, burmistrzów i starostów, a oni tylko pomagają. Ostatnia podwyżka nakłada na samorząd określone rzeczy i myślny zrobili taką szybką diagnozę w ponad 100 powiatach. Każdy powiat dopłaca do tych podwyżek. Pani minister nam wmawiała, że tak nie jest. Jak mówimy, że się opieramy na wzorcach zachodnich, niemieckich, a głównie fińskich, to zaproponowałem pani minister, że nie będzie żadnych problemów kiedy ministerstwo oświaty będzie płacić nauczycielom pensje - mówi Swaczyna i dodaje, że rzeczywiście jest przerost zatrudnienia wśród nauczycieli, ale nikt nie chce masowych zwolnień.

- Nie zgodzę się, że małe gminne szkoły są faworyzowane przy rozdziale subwencji oświatowej - mówił z kolei w "Poglądach i osądach" Michał Siek opolski kurator oświaty. Takie stanowisko przedstawił Związek Powiatów Polskich, który zarzucił, że coraz więcej kosztów związanych z oświatą jest przerzucanych na samorządy.

- Ja wyróżniam dwa rodzaje samorządów - mówił nasz gość.

- Samorządy, które głoszą takie hasło, że "my musimy dopłacać do oświaty i to jest dla nas kara", chociaż nikt nigdy nie powiedział, że subwencja ma wystarczać, bo to tylko jedno ze źródeł finansowania oświaty. Natomiast samorząd ma swoje zadania, które musi wypełniać. I są też takie samorządy, które mówią: "my dokładamy, ale w pełni świadomie, bo to jest inwestycja w przyszłość, w młode pokolenie". I tam nie ma takich haseł w stylu: "gdyby nie szkoła, to mielibyście drogę zrobioną, chodniki itp." - przekonywał Michał Siek.

Opolski kurator oświaty dodał, że obecny model szkolnictwa już się przyjął, a reforma wprowadzona przez ministerstwo ratuje wiele szkół prowadzonych przez powiaty, bo wzrosła liczba oddziałów i okres nauki w szkołach ponadpodstawowych.